

PROTOKÓŁ NR 24/17
Z POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 25.05.2017 R.

Posiedzenie o godz. 15.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło siedmiu członków Komisji Budżetu i Finansów (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, Barbara Krzyżanowska – Skarbnik Miasta, Andrzej Laskowski – Radny Rady Miejskiej, Iwona Kleina – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Skórczu, Mirosława Szarmach – Dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skórczu, Andrzej Bunikowski – Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Skórczu.

Tematem obrad komisji była analiza budżetu za I kwartał 2017 roku oraz analiza wydatków i potrzeb placówek oświatowo-kulturalnych w odniesieniu do budżetu miasta.

Przewodnicząca Graban postanowiła, aby w pierwszej części posiedzenia przeprowadzić analizę wydatków i potrzeb placówek oświatowo-kulturalnych w odniesieniu do budżetu miasta. Jako pierwsza o wypowiedź poproszona została Mirosława Szarmach Dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skórczu.

Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu: Po pierwszym kwartale wygląda u mnie wszystko bardzo dobrze, jeżeli chodzi o budżet to jest wszystko tak, jak ma się on realizować. Jeżeli dałoby oczywiście radę poprosiłabym o nieduży wzrost pieniążków na książki. W tym roku miałam na ten cel 10.000 zł i to jest troszkę za mało, bo dostajemy z Biblioteki Narodowej dofinansowanie z tego powodu, że mamy bardzo dużą liczbę czytelników na 100 mieszkańców, bo mamy aż 43,04. Mogę się pochwalić, że nawet największą z całego powiatu, bo nawet Starogard nie ma więcej. W związku z tym mamy bardzo duże dofinansowanie z Biblioteki Narodowej, bo aż 25.800 zł. Niestety musieliśmy te pieniążki oddać, bo musimy mieć 40% swojego wkładu żeby tyle pieniędzy dostać. Z panią księgową tak pieniążki poprzesuwaliliśmy, że na 12.500 zł ta kwota się podniosła także dodatkowo dostaliśmy z Biblioteki Narodowej na książki 18.750 zł. Tak w zasadzie powinniśmy mieć kwotę 20.000 zł wtedy moglibyśmy od nich całą sumę dostać.

Radny Gawrzyał: Jakiej kwoty brakuje?

Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu: W tej chwili już nie, bo to jest zamknięte ale jeżeli chodzi o następny rok, bo przypuszczam, że to dofinansowanie będzie jeszcze przez kilka lat. A głównie chodzi tu o liczbę czytelników na 100 mieszkańców, jest to u nas bardzo wysokie dlatego dostaliśmy największą kwotę, bo nawet Starogard dostał 20.000 zł, a myśmy dostaliśmy 25.000 zł, z tym, że mówię trzeba było oddać. Naprawdę miałabym prośbę jeżeli dałoby radę w tej chwili mamy 12.000 zł to brakuje nam 8.000 zł.

Radny Pietrzykowski: Mam do pani prośbę, jak będziemy sporządzali budżet na przyszły rok żeby złożyła pani wniosek.

Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu: Tak oczywiście, bo szkoda żeby mi te pieniądze uciekły. Mam jeszcze prośbę nie wiem, czy w tym roku jeszcze panie burmistrzu te schody do biblioteki będą, czy nie?

Radny Gawrzyał: A jak to długo leży, kiedy one były robione?

Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu: Oj to trochę już jest, nie pamiętam już teraz.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: One były już poprawiane dwa lata temu. Myślę, że te płytki się nie nadają. My rozmawialiśmy tu z przewodniczącym komisji gospodarczej, z kamieniarzami, nawet nasz kolega nam wstępną wycenę robił. Niestety nie może z racji pełnionej funkcji nam tego wykonać.

Radny Frost: Nie ja nie mogę tego zrobić.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Natomiast zostało wysłane do innych firm, chyba nawet do tej firmy, która robiła nam cmentarz wojenny. Nie wiem, czy nie ma już odpowiedzi zwrotnej. To jest rząd 26.000 zł -25.000 zł tak mniej więcej. Nie przepraszam 16.000 zł.

Przewodnicząca Graban: Całe schody?

Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu: 16.000 zł, bo 15.000 plus jeszcze ten podjazd ja mam wycenę.

Radny Laskowski: Jeżeli chodzi o te schody to generalnie trzeba by się zastanowić nad tym żeby tam w ogóle zrobić w jednym miejscu. Teraz ten ostatni stopień nie jest równy do wszystkich innych stopni. Takie coś jeżeli ktoś by sobie złamał nogę, niefortunnie jeszcze jakieś powikłania, to może urzędowi wytoczyć proces, który śmiało wygra dlatego, że to nie jest zgodne z prawem budowlanym. Schoda to jest schoda jeżeli ma 14 czy 15 centymetrów, to musi taka być każda, szczególnie gdy jeżeli to jest miejsce publiczne.

Radny Firyn: Ale być może trzeba zrobić z dwóch stron wejścia?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Tam jest w sumie z dwóch stron wejście, bo ta trzecia strona to jest szczytowa. Kwestia tego podjazdu, o którym mówiła pani Mirka

drodzy państwo to też taka kwestia nie do końca zgodna z przepisami. Nie uzyskamy spadku odpowiedniego. Możemy zrobić ukłon w stronę mieszkańców, najbardziej kobiet z dziećmi bardziej niż wózków inwalidzkich, bo nie wyciągniemy tego wjazdu, zabraknie wysokości.

Przewodnicząca Graban: Czyli co na ten rok, czy w przyszłym roku?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Myślę, że jeszcze w tym roku uda się to zrobić. Jak już wcześniej z państwem rozmawiałem czekamy na wycenę. Zobaczymy ile potrzeba i jaka forma zapytania będzie konieczna? Czy będziemy mogli zapytać się tylko trzech firm, aby było zgodnie z naszym regulaminem.

Przewodnicząca Graban: A co z tymi schodami, dlaczego one odchodzą. Czy ten materiał jest taki do niczego?

Radny Czernecki: Generalnie mówi się, że u nas nie jest klimat na płytki na zewnątrz i sami chyba bardzo dobrze wiecie, że po jakimś czasie ona i tak odejdzie.

Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu: One ileś lat super leżały, a teraz z roku na rok jest coraz gorzej. Ja już je zbieram i idę dokupić i doklejamy.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Dobrze, więc ja rozumiem, że komisja wstępnie akceptuje.

Barbara Krzyżanowska Skarbnik: My na takie remonty naszego mienia mamy 10.000 zł już w budżecie .

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Ten sam problem jest na stadionie, te same płytki są na stadionie tylko w tej chwili nie stać nas żeby zrobić i tu i tu. Myślę, że na stadionie póki co położymy płytki, uzupełnimy żeby tak samo wyglądało. Na stadionie podobna kwota by była na pewno.

Przewodnicząca Graban: Na stadionie tylko są zawody sportowe, a w biblioteka to jest środek miasta.

Radny Piotr Frost: To jest miejsce publiczne, tam dużo osób chodzi.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Dobrze, czyli sprawdzić, czy oferta dotarła, jeżeli tak będziemy wiedzieli jaka jest wartość. Na przyszłą sesję przedstawimy to już w projekcie zmian do budżetu, czyli na czerwcowej sesji.

Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu: Nie będę dalej rozwijać, bo zdaję sobie sprawę, że budżet mamy taki jaki mamy. Braliśmy udział w projekcie o nowe komputery, na razie czekamy jeżeli się uda będzie dobrze, a jeżeli nie to będziemy myśleć nad tym żeby dokupywać. A na razie czekamy za informacją, czy przeszliśmy, czy nie przeszliśmy.

Przewodnicząca Graban: Czy ma pani do nas jeszcze jakieś sprawy? Z ogrzewaniem wszystko jest dobrze, bo w poprzednich latach wiem, że zawsze coś było.

Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu: Nie, jest dobrze.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Kwestia ogrzewania jest we wszystkich naszych jednostkach, bo te piece, które w tej chwili są to są stare piece i doskonale wszyscy wiemy one strasznie kopcą i biblioteka i przedszkole i urząd.

Radny Adam Gawrzyła: Takie piece zostały zakupione.

Radny Laskowski: Wtedy wszyscy takie piece kupowali, bo producenci takie dostali.

Przewodnicząca Graban: Czy są jeszcze jakieś pytania do pani Mirki? Nie ma, to ja pani dziękuję.

O godzinie 15.11 Mirosława Szarmach Dyrektor PiMBP w Skórczu opuściła posiedzenie komisji.

Przewodnicząca Graban poprosiła o zajęcie głosu Andrzeja Bunikowskiego Dyrektora ZSP w Skórczu.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Szanowni Państwo taka pierwsza informacja 13 kwietnia musiałem zatrudnić nową księgową dlatego, że księgową zatrudniona w szkole poszła na zwolnienie lekarskie, a obecnie jest na urlopie macierzyńskim. Przedstawię Państwu jak wygląda stan w szkole po czterech miesiącach opracowany przez Panią księgową. Powiem tylko, że nie ma żadnych niezgodności, działamy zgodnie z planem. Subwencja oświatowa na ten rok jest znacznie mniejsza niż i plan, który mamy starać się realizować. Jeżeli chodzi o dział oświata i wychowanie to stan po czterech miesiącach pału było 4.786.356 zł, a wykonanie po czterech miesiącach wynosi 1.688.015,98 zł, to jest 35,27%. Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej jest taki dział projekt europejski, który z lekkim opóźnieniem wystartował, jeśli chodzi o ten projekt to plan jest 529.010 zł, natomiast wykonanie po czterech miesiącach to 95.285,34 zł, co stanowi 18,01 % wykonania tego planu.

Przewodnicząca Graban: To jest tylko na ten rok?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Dwa lata.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Edukacyjna opieka wychowawcza, dzieci przedszkolne plan 46.925 zł, wykonanie 19.802,42 zł, to jest 42,2 %. Edukacyjna opieka wychowawcza, w której są i stypendia dla uczniów, stypendia socjalne, plan wynosi 32.500 zł, wykonanie 19.141,85 zł. Ogółem budżet szkoły plan na 2017 to 5.395.151 zł. Wydatki na dzieci do kwietnia to 1.822.247,69 zł. Tak jak powiedziałem z analiz przeprowadzonych przez główną księgową nie mamy żadnego zadłużenia, działamy zgodnie

z planem, natomiast dalsza część roku pokaże, bo dojdą tam sprawy związane chociażby z ogrzewaniem szkoły. Mam taką analizę, mówię tylko o oleju, bo na to rok rocznie wydajemy około 100.000 zł, ponad 100.000 zł, a nawet był taki rok chyba 2010, w którym była ostra zima 133.000 zł wydaliśmy na sam olej. Otóż w 2016 roku od 1 stycznia do końca marca wydaliśmy na olej 40.187 zł zakupując w tym czasie 20.088 l oleju, a średni koszt oleju w tym okresie to było 2 zł za litr, około 2 zł. W tym roku 2017 od 1 stycznia do teraz, bo kupowaliśmy też olej w marcu-kwietniu wydaliśmy 51.785 zł zakupując 18.220 l. Tam 20.000 litrów ponad, a tu 18.000, a cena tego oleju w tym pierwszym kwartale była 2,84 zł za litr.

Radny Gawrzyał: To jest ten sam dostawca?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Tak, tak ten sam. Jest umowa podpisana po przetargu, a poza tym ceny kształtuje rynek.

Radny Pietrzykowski: Mam pytanie jakie ma Pan wielkościowo zbiorniki w szkole?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: 10 tyś. litrów szkoła i 3.200 litrów.

Radny Pietrzykowski: 10 tysięcy litrów starczy na ogrzewanie szkoły, przy średnim zużyciu na ile dni mniej więcej?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: 10 tyś. litrów, gdy jest zima i jest temperatura minusowa to w granicach miesiąca. Nigdy nie zużywamy oleju do końca, bo to jest zalecenie serwisantów. Zawsze tankujemy do momentu, gdzie mamy maksimum tankowania, zawsze staramy się tankować pełno. Teraz był wyjątek, nie wiedzieliśmy jak długo potrwa jeszcze ta zima. Wyłączyliśmy na parę dni ogrzewanie ale jak temperatura spada to trzeba włączyć. Tak jak mówię ostawiamy zawsze około 500-600 litrów w zbiorniku, czyli jest to ok. 2 tyś – 2,5 tyś litrów. Tankowanie do szkoły jest zatem zawsze w granicach 6 tyś – 7 tyś. do 7,5 tyś. litrów i to mówię około miesiąca, czasami dłużej. Wszystko zależy jaka jest temperatura, wiatr też dużo robi, są też duże straty na trasie.

Radny Firyn: To wcale nie jest takie duże zużycie, u nas w telekomunikacji jaki jest budynek, a jak przyszła pełna zima to 2,5 tysiąca tankowania miesięcznie.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Także działamy zgodnie z planem, natomiast jeżeli są jakieś zmiany, to zawsze za zgodą Burmistrza Miasta lub Rady Miejskiej zależy o jakie zmiany w budżecie chodzi.

Radny Gawrzyał: Jak jest przygotowana szkoła do reformy?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Podtrzymuję to, że nie będzie zmianowości w szkole, wszyscy w szkole się zmieszczą. Teraz były dwa lata takie, gdzie musieliśmy zaadoptować taką małą salę przy stołówce dwójkę ale od przyszłego roku

prawdopodobnie nie będzie już ona konieczna dlatego, że będzie mniej oddziałów 1-3 i pomieszcimy się w pomieszczeniach, które są przystosowane dla tych dzieci. No i tak plan będzie ułożony, że zmianowości nie będzie. Od 1 września uczniowie klas szóstych nie idą do gimnazjum tylko do klasy siódmej i nie będzie naboru do gimnazjum. U nas ta zmiana jest płynna, stopniowo będzie wygaszane gimnazjum.

Radny Gawrzyał: Czy jakichś nowych, młodych nauczycieli przyjmiecie do szkoły?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Z nauczycielami to jest tak: nauczyciel jest zatrudniony na czas nieokreślony i jeżeli nie ma powodów dyscyplinarnych, karta nauczyciela gwarantuje nauczycielowi pracę. Chyba, że jak choćby teraz jest reforma i w jakiejś szkole będzie na przykład likwidacja gimnazjum, czy w ogóle jest samodzielnie istniejące gimnazja, które będą zamykane to istnieją stosowne przepisy związane z ograniczaniem etatów ale to wszystko też zgodnie z kartą nauczyciela. Natomiast jeżeli jest potrzeba zatrudniania, to zatrudniamy nauczycieli. Czy młodych, czy starszych, zatrudnia się takich, jacy są na rynku. Czasami jest taka sytuacja, że nie można znaleźć nauczyciela, a zwłaszcza jeżeli jest to w środku roku szkolnego. Dyrektor dowiaduje się, że nauczyciel idzie na urlop macierzyński. W wakacjach to jeszcze jest łatwiej znaleźć, rozebrać się, a w środku roku czasami jest tak, że nikt się nie zgłasza. Także z zatrudnieniem nauczycieli tak to wygląda to jest szkoła publiczna i funkcjonuje zgodnie z systemem i ustawami, w tym karta nauczyciela, która jest przepisem z roku 1982 i dopóki ona funkcjonuje to tak to wygląda. Jeżeli nauczyciel pracuje, prowadzi zajęcia edukacyjne i nie mam podstaw dyscyplinarnych żeby go zwolnić, a go zwolnię, pójdzie do sądu pracy, na pewno wygra sprawę i otrzyma odszkodowanie.

Radny Gawrzyał: Są nauczyciele konfliktowi, a nadal pracują.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Ale kto, proszę podać nazwiska.

Radny Gawrzyał: To jest pani z pana osiedla, do której jest sporo zastrzeżeń, pani Grudzień.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Jakie są zastrzeżenia?

Radny Gawrzyał: Z tego co wiem jest dużo zastrzeżeń do tej pani także nie wiem, ja tylko się pytam.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Czy są jakieś zastrzeżenia dyscyplinarne, które są podstawą do zwolnienia?

Przewodnicząca Graban: Czy są jakieś skargi do pana na panią Grudzień?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Wie pani to jest tak przychodzi jakiś rodzic, który ma problem z nauczycielem więc zgłasza ten problem dyrektorowi, a dyrektor

wyjaśnia tak rozmawia z nauczycielem, rozmawia z rodzicem i tak to wygląda. Natomiast my tu mówimy, pan mówi o zwolnieniach tak? Wie pan co w każdej szkole są problemy z nauczycielami, z uczniami.

Radny Gawrzyał: Z tego co wiem pan nie wyciąga wniosków. Na przykład jak nauczyciele panu zwracali uwagę na zachowanie ucznia, to dopiero pan coś zrobił jak ten uczeń pana kopnął.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Niech pan powie, kto mnie kopnął i kiedy?

Przewodnicząca Graban: Powiedzieć, jak już zacząłeś to powiedz kto to zrobił?

Radny Gawrzyał: No słyszałem takie coś, że nauczyciele do pana przychodzili, a pan lekceważył.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Powiedział pan wyraźnie, że mnie jakiś uczeń kopnął, pytam kto mnie kopnął i kiedy?

Radny Gawrzyał: No dobrze powiem panu, dobrze jak pan nie wie to dobrze.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Bez przesady, ja sobie nie pozwolę.

Radny Gawrzyał: Ja tylko się pytam, czy takie było zdarzenie?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Pan powiedział, że było, dopiero jak ktoś pana kopnął, czy uderzył to były pana słowa.

Radny Gawrzyał: Nie no takie zachowanie było w szkole.

Przewodnicząca Graban: Niech pan powie, czy jacyś nauczyciele odchodzą na urlop, czy emeryturę?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Jedna nauczycielka ma uprawnienia emerytalne ale nie złożyła jeszcze wniosku. O innych urlopach typu zdrowotnych nie mam żadnej wiedzy.

Przewodnicząca Graban: Czy przewiduje pan jakieś remonty w szkole?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Wie pani jak mamy 214 tysięcy w plecy to tylko i wyłącznie bieżące remonty.

Przewodnicząca Graban: Czy w tym roku przewiduje pan jakieś obozy sportowe, coś takiego na wynajmie?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Nie.

Przewodnicząca Graban: Wiem, że w szkole ma pan zaplanowane wszystko i remonty, a chodzi mi teraz o przedszkole tam nie ma remontów, czy to jest wszystko ujęte w jednym . Jak był robiony plan budżetu na ten rok?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Jeżeli chodzi o remonty przedszkolne to jest budynek TBS-u.

Przewodnicząca Graban: Ale chodzi mi o środek budynku?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Sale są wyremontowane.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Tam jest wszystko wyremontowane. Tak naprawdę do remontu została łazienka, i taki magazynek. To nie jest wszystko tak jak powinno być ale sporo było zrobione.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: To nie jest pomieszczenie, które tak do końca spełnia wymogi dotyczące przedszkola.

Przewodnicząca Graban: Czy na spotkaniu z komisją społeczną rozmawialiście na temat naboru nowych dzieci do przedszkola?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Tak rozmawialiśmy i wiem, że wtedy była chyba dziesiątka, dziesięcioro dzieci złożyło wnioski.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: To znaczy oprócz tych, które zostały.

Przewodnicząca Graban: To znaczy, że się zwiększyło tak?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Tak, natomiast jest to mniej niż w zeszłym roku. Na dzień dzisiejszy w ubiegłym roku mieliśmy 63 dzieci, a w tym roku jest wniosków w sumie z tymi dziećmi, które będą kontynuowały 50 wniosków.

Przewodnicząca Graban: To jest mało, niech pan powie co się dzieje. Przedszkole prywatne rozbudowuje się, a tutaj nie ma chętnych. Z czego to wynika?

Radny Firyn: Przedszkole prywatne bierze wszystkich, nawet dzieci z pieluchą.

Przewodnicząca Graban: Takich nie mają.

Radny Firyn: Tak jedno jest, biorą takie dzieci.

Przewodnicząca Graban: Rozbudowują się, dobudowują nową salę, a tu jest mniej.

Radny Kosecki: Być może obsługa ma inne podejście.

Radny Gawrzyał: Zadano mi pytanie takie, co z nowym przedszkolem? Po co budujecie przedszkole jak obsługa przedszkola nie daje rady. O czymś to świadczy?

Radny Kosecki: Panie Adamie to jest pytanie chyba do burmistrza ale wydaje mi się, że to są dwie różne rzeczy, które trzeba jak gdyby rozdzielić. Nie można łączyć teraz jakby swoich obaw dotyczących obecnego zatrudnienia, bo kiedyś też odejdą na emeryturę prędzej, czy później. A teraz mamy takich nauczycieli, to nie rozbudowujemy przedszkola tak nie wolno.

Radny Gawrzyał: Takie pytanie mi zadano.

Radny Kosecki: To ja tak bym im odpowiedział, że ja bym rozdzielił te dwie kwestie.

Radny Gawrzyał: Ja mówiłem, że będzie nowe, obsługa na pewno będzie musiała być nowsza, młodsza, bo na dzień dzisiejszy jak słyszę to w przedszkolu prywatnym jest dużo lepiej jak u nas.

Przewodnicząca Graban: Najpierw wybudujmy, a wtedy będziemy się zastanawiać.

Radny Kosecki: Powiem tak naszym zadaniem jako rady i pana burmistrza jest stworzyć jak najlepsze warunki.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Była ewaluacja zewnątrz przedszkola przeprowadzona przez kuratorium, dokumentacja z ewaluacji, wnioski są u pana burmistrza.

Radny Firyn: W każdym bądź razie nie można mówić, że musi przyjść kadra nowsza, bo ludzie mogą pracować.

Radny Kosecki: Tak jak pan dyrektor mówił nauczyciele pracują na podstawie karty nauczyciela i nie można ich zwolnić.

Radny Gawrzyał: Mieszkańcy, którzy mają dzieci w prywatnym przedszkolu twierdzą, że ich dziecko jest bardziej utrzymane i jest dużo lepiej. Tam podobno dzieci nagrody dostają.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Musimy sobie zdać sprawę też, że tu kwestia tej jakości pewnie i tych nagród, o których pan radny mówi wiąże się z tym, tak jak pan dyrektor tu mówi u nas rodzice płacą złotówkę za godzinę ponad wymiar plus wyżywienie. Tam są opłaty ponad 300 zł miesięcznie. Nie wspominam dotacji z miasta, która jest około 400 zł jeszcze miasto dokłada. Pani Basiu dotacji rocznej na dziecko jest 1.300 zł?

Barbara Krzyżanowska Skarbnik Miasta: 1.338 zł.

Radny Kosecki: Drodzy państwo, miałem ostatnio okazję z wiceprezydentem Gdańska rozmawiać, który jest odpowiedzialny za całą sferę edukacji społecznej itd. Ja też pytałem jak to u państwa wygląda, przecież oni tam mają kolejki. Odpowiedział mi tak naszym zadaniem jako samorządu jest to żeby jak najwięcej dzieci chodziło do przedszkola. Nie różnicujemy tego, czy jest to prywatne, czy publiczne przedszkole. Oczywiście wspieramy swoje, czyli publiczne jako samorząd, aczkolwiek nie możemy stać naprzeciw wyborom, nieraz różne rzeczy decydują o tym, że ktoś daje tu, a ktoś tam. Myślę, że w Skórczu jest to też kwestia jakichś znajomości, sympatii do nauczyciela. Wie pan myślę, że powody są różne. Pan dyrektor myślę, że dysponuje takim materiałem, że może stwierdzić, że przedszkole działa w sposób należyty i poprawny, aczkolwiek są kwestie subiektywne, gdzie ktoś na to inaczej patrzy. Ja nie mogę się wypowiedzieć, bo nie mam dziecka w wieku przedszkolnym więc nie mogę powiedzieć. Ja bym też państwa namawiał żebyśmy jednak na to przedszkole patrzyli inaczej, przede wszystkim na dobro dziecka. W tym kontekście żeby na terenie miasta Skórcz, w mojej opinii, czy to jest przedszkole

całkiem nowe, czy to jest przedszkole prywatne, zabezpieczyć możliwość dostępu do edukacji przedszkolnej. Myślę, że to jest nasze główne zadanie. Oczywiście z racji obowiązków właścicielskich wiadomo, że będziemy zawsze bardziej dbali o przedszkole publiczne, bo to jest nasz obowiązek.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Szanowni państwo, zawsze było też tak, rozmawialiśmy też o tym na komisji społecznej, że zawsze brakowało miejsc. W związku z tym część z rodziców zaprowadziła dzieci do przedszkola niepublicznego. A wiadomo, jak ktoś zaprowadził tam jedno dziecko, to za chwilę zaprowadzi tam drugie dziecko tak.

Radny Kosecki: Jak pytam koleżanek w Starogardzie o to co powoduje, że dziecko do którego przedszkola idzie dziecko, to są różne czynniki miejsce zamieszkania, miejsce pracy rodziców. Rodzice też starają się żeby przedszkole było blisko miejsca pracy, że jak w razie coś się dzieje to mają dziecko blisko, jest wiele różnych czynników.

Przewodnicząca Graban: Problem było zawsze dostać się do przedszkola komuś z poza Skórcza, a z kolei w prywatny wszystkich przyjmują.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: U nas w tej chwili tego problemu też nie ma, mamy dzieci z poza terenu miasta w przedszkolu publicznym. W tej chwili też jest ogłoszenie na stronie internetowej miasta, poszła do tygodnika parafialnego informacja, że można w dalszym ciągu kontaktować się ze szkołą i zapisać dziecko do publicznego przedszkola.

Przewodnicząca Graban: To, że jest mniej dzieci to nie znaczy, że ktoś może stracić pracę?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Nie.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Patrząc globalnie mamy ponad 40 dzieci w przedszkolu niepublicznym i teraz 50 jak do tej pory jest w naszym to mamy 90.

Przewodnicząca Graban: Ale trzy grupy będą?

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Przepisy w tej chwili są takie, że 25 dzieci może być w grupie.

Przewodnicząca Graban: To będą dwie grupy tylko? Zobaczmy jak to będzie.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Trudno mi powiedzieć w tej chwili ile będzie bo jeżeli jest informacja o miejscach wolnych, to zobaczymy czy ktoś się zgłosi, czy się nie zgłosi i wtedy zobaczymy, trzeba czekać . W każdym bądź razie jest mniej dzieci niż w zeszłym roku.

Radny Gawrzyał: To ja może pozwolę sobie może powie pan panie burmistrzu: Za jeden z najważniejszych sukcesów kończącego się roku uważam rozpoczęcie prac związanych z budową nowoczesnego, energooszczędnego przedszkola. W chwili obecnej

jesteśmy po konkursie na wykonanie koncepcji danego obiektu oraz mamy zbudowany program. Budowa przedszkola jest jedną z najbardziej wyczekiwanych inwestycji. Myślę więc, że przedszkole ruszy w tym roku.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Wszystko się zgadza panie Adamie i doskonale pan wie, bo o tym mówiliśmy na komisjach gospodarczych i na komisjach wspólnych odbywających się przed posiedzeniem rady, że jest to powiązane z programem LEMUR. Niestety nie z naszej winy WIOŚ wycofał ten program, miał być rozpoczęty w styczniu, lutym, dalej nie został. Teraz czekamy do 1 czerwca, bo ma 1 czerwca ruszyć. Jest to doskonale wszyscy wiemy jedyne możliwe w tej chwili dofinansowanie, bo znikąd nie możemy liczyć na jakiegokolwiek dofinansowanie tego typu zadania. Tu też trzeba będzie spełnić wyjątkowo trudne warunki tak. To wcale nie jest tania budowa, bo będzie około 4 tysięcy za metr przynajmniej. Dlatego też jak wspominałem wcześniej staramy się tu podzielić i wydzielić te alternatywne źródła energii, czyli fotowoltaikę, pompy ciepła i to było wnioskowane w drugim projekcie, który został złożony. Natomiast sama budowa tak jak mówię jest powiązana z projektem LEMUR, jest dofinansowanie, a przynajmniej było do 1.200 zł do metra kwadratowego. To jest tak około niespełna 1/3 założeń.

Przewodnicząca Graban: Nie, to w tym roku i tak na pewno nie będzie budowy.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: To znaczy trzeba czekać aż ogłoszą konkurs, musimy szybko rozpisać konkurs na projekt zgodnie z założeniami projektu LEMUR. Wtedy kwestia dokumentacji, pozwolenia na budowę i przetargu tak. To może być wiosna tak.

Przewodnicząca Graban: Czy są jeszcze jakieś pytania do pana dyrektora odnośnie szkoły? Nie, to ja panu bardzo dziękuję.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Czy ma pan jakieś pytania panie burmistrzu?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Nie panie dyrektorze to wszystko.

Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu: Powiem tylko, że nikt mnie nie uderzył, nie kopnął i nie będę tu dowodził niewinności. To pan musi udowodnić, że to jest prawda, do widzenia.

O godzinie 15.40 Andrzej Bunikowski Dyrektor ZSP w Skórczu opuścił posiedzenie komisji.

Przewodnicząca Graban: Proszę pani Iwono.

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Jeżeli chodzi o budżet tegoroczny, zgodnie z planem go realizujemy także większych potrzeb nie będzie. Jeżeli chodzi o przyszły rok moim marzeniem jest żeby były nowe stoły i nowe krzesła.

Przewodnicząca Graban: Gdzie, tu?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Tak, to jest marzenie moje. Te stoły i krzesła mają 20 lat. Koszt to jest około 12-13 tysięcy. Liczyłam 80 krzesel i 20 stołów. Te obecne krzeselka są takie, że nie idzie ich stawiać w pionie, a stoły nie są składane. Obecnie stoły, które produkują są składane, a krzesła można stawiać w pionie i są przede wszystkim lżejsze. A jeszcze większym marzeniem jest to jest druga sala z tyłu dobudowana ale to już jest nierealne.

Przewodnicząca Graban: A ta sala nad remizą?

Radny Laskowski: A jak dachy, zabezpieczenie?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Dachy nie, dachy są zrobione.

Przewodnicząca Graban: Myślę panie burmistrzu, że zamiast budować nową salę, lepiej należałoby poszukać funduszy na nowy dom kultury.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Powiem państwu tak, że tak naprawdę rozmawiałem z panem dyrektorem, to nie jest żadną tajemnicą, że jak się okaże za parę lat, pewnie nawet niedługo jak będzie ten niż, że mała szkoła nam nie będzie potrzebna. Teraz pozostaje pytanie, co z tym zrobimy? Mnie się marzy, to jest zresztą wpisane gdzieś w jakimś naszym programie, jakimś dokumencie izba regionalna. Można byłoby tam stworzyć jedną salę z izbą regionalną, dwie kolejne sale przekazać pod dom kultury żeby tam mogły tego typu rzeczy jak grupa twórcza kreska, czy inne działania mieć miejsce.

Przewodnicząca Graban: Ale tam jest jeszcze mieszkanie na górze?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Tak.

Przewodnicząca Graban: A może by te osoby wykwaterować i tam też coś zrobić.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Myślę, że dla bezpieczeństwa tego obiektu jest lepiej jak ktoś tam mieszka. Parter by nam w zupełności wystarczył. Tak naprawdę drodzy państwo tu przychodzi jakaś grupa, za chwilę mają artyści wystawy, a to myślę byłoby dobre rozwiązanie. Tym bardziej jak uda nam się nowe przedszkole postawić, to wtedy w ogóle mała szkoła nie będzie potrzebna, bo wszystkie oddziały mogą być tam. Nawet patrząc z historycznego punktu widzenia, był to pierwszy urząd gminy Skórcz. Taka sala historyczna, pamiątkowa, kulturalna miałaby swoje miejsce.

Radny Gawrzyał: A ośrodek zdrowia ten dół?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Do tego już nie wrócimy, tego dofinansowania już nie ma panie Adamie. To był duży projekt, były pieniądze ale niestety.

Przewodnicząca Graban: Jakie Pani jeszcze planuje imprezy? Wiem, że dostała pani dofinansowanie w kwocie 12.000 zł na ten zlot motocyklowy, czy jeszcze jakieś imprezy będą?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Dofinansowanie biegu czterech jezior.

Przewodnicząca Graban: Dofinansowanie biegu czterech jezior, to znaczy, że pani im pomaga?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Tak finansowo.

Przewodnicząca Graban: A jakieś dodatkowe imprezy?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Dzień dziecka w plenerze.

Przewodnicząca Graban: Te biegi są w lipcu?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Tak, impreza pana Krzysia 1 lipca, biegi 8 lipca i dzień dziecka 1 czerwca w parku. Urządzenia mam od godziny piętnastej do tego czasu, do kiedy są dzieci. W zeszłym roku były do dwudziestej wtedy deszcz nas przegonił, natomiast w tym roku jeżeli rodzice pozwolą może być nawet do dwudziestej pierwszej.

Radny Gawrzyał: Jaki był koszt imprezy związanej z obchodami Dni Skórcza?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Wszystko razem wyszło 25.000 zł. Drodzy państwo jeżeli chodzi o imprezy plenerowe ja powiem tak, my jesteśmy miasteczkiem, które najmniej wydaje na imprezy plenerowe. Są gminy, które wydają 25.000 zł tylko na zespół. My mamy 25.000 zł na zespół i sprawy techniczne, a uwierzcie mi, że mieszkańcy oczekują tego.

Radny Gawrzyał: Ale jak to wyglądało?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: W jakim sensie panie Adamie?

Przewodnicząca Graban: Przede wszystkim później zrobiło się strasznie zimno.

Radny Pietrzykowski: Bo my w Skórczu nie mamy szczęścia do pogody na takie imprezy.

Radny Gawrzyał: To jest tylko pijaństwo nic więcej. Jak nawet stoiska, które sprzedawały były pijane?

Przewodnicząca Graban: Od czasu 75 rocznicy nadania praw miejskich nie było takich hucznie obchodzonych rocznic prawda?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Nie było ale co roku nadawanie honorowych tytułów jest.

Radny Firyn: Tylko myślę, że gdyby to była jedna osoba byłoby lepiej.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: My możemy sobie założyć, że nie więcej jak jedna osoba. To nie jest nigdzie napisane, sformalizowane ale rada może ustalić, że będzie to jedna osoba. Tym pierwszym rzutem było więcej osób.

Radny Firyn: Jak tyle osób to dostaje, to co to za wyróżnienie.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Natomiast ja powiem tak, myślę, że pani Iwona ma większe doświadczenie i lepiej wie. Nie możemy zaprzestać robienia imprez, bo ludzie są dosłownie głodni tych imprez. Pytacie czemu takie zespoły, a nie inne, wiadomo koszty.

Radny Pietrzykowski: W związku z tym może powinniśmy zrobić naszą scenę żeby obciąć koszty.

Radny Gawrzyał: To 25.000 zł ktoś wyda na parawan i na krzesła?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Ale 25.000 zł nie kosztował panie Adamie wynajem sceny. Co pan za rzeczy opowiada. Ile kosztował sam wynajem sceny?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: 2.200 zł, a cała impreza kosztowała 25.000 zł.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Panie Adamie, pan się pyta ile kosztował zespół w Starogardzie?

Radny Czarnecki: A ile kosztował zespół w Zblewie? Wtedy wszyscy mówią, że w Zblewie było tyle ludzi, a w Skórczu mało.

Radny Laskowski: Ale gdzie ty porównujesz Zblewo do Skórcza.

Radny Czarnecki: Ja nie porównuję tylko mówię jakie my koszty ponosimy jako miasto, a jakie oni.

Radny Firyn: Mają inny budżet.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: A jak było u nas jak był Andre. Były to inne pieniądze, więcej kosztowało, były na to środki zewnętrzne, natomiast ludzi było multum. Nie można było ani dobrze stanąć, ani gdzie postawić samochodu. Było to w roku 2014 i były wtedy jeszcze środki zewnętrzne na to.

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Wszystko zależy od tego jaki jest zespół. Jeżeli będzie droższy, lepszy, czy typowo disco polo to ludzi ściągniemy masę. Niestety wszystko jest uzależnione od pieniędzy.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Myślę, że trzeba zwrócić uwagę na jedną rzecz od tego roku każda impreza jaka ma miejsce ma charakter charytatywny. Młodzież robiła zawody street workaut był szczytny cel, pomagaliśmy zbierać pieniądze dla Ani Cichon. W tej chwili pomagaliśmy zbierać pieniądze dla chłopca z bloków dla Krzysia. Jest to więc ta że nie tylko się bawimy. Trzeba było przyjść i zobaczyć jak ludzie licytowali ja byłam w szoku. Już w nocy nawet o mało co się nie załapałem na licytację, bo takie były kwoty, patrzyłem co się dzieje.

Przewodnicząca Graban: To znaczy, że taka impreza jest potrzebna.

Radny Gawrzyał: Moim zdaniem wystarczyło by co pięć lat, a nie co roku.

Przewodnicząca Graban: Co pięć lat to może być jakaś taka rzeczywiście bardziej uroczysta.

Radny Gawrzyał: Ale szukamy pieniędzy, nie ma na to, czy na to. Wtedy mieszkańcy mówią, że się nic nie dzieje, nic nie robione.

Przewodnicząca Graban: No to właśnie trzeba coś organizować.

Radny Firyn: Mówisz, że mieszkańcy mówią, że nic się nie dzieje, a jak jest impreza to pytasz ile to kosztowało? Trzeba się zdecydować albo płacimy i robimy albo nic nie robimy.

Przewodnicząca Graban: Czyli pani chce tylko te stoły i krzesła tak i to wystarczy?

Iwona Kleina Dyrektor MOK: Tak to wystarczy.

Radny Pietrzykowski: Także pani Iwono we wrześniu wniosek jak będziemy robić projekt budżetu żeby się znalazł.

Przewodnicząca Graban: Czy są jeszcze jakieś pytania do pani Iwony? Nie, także dziękuję pani.

Iwona Kleina Dyrektor MOK opuściła posiedzenie komisji o godzinie 15.54.

Przewodnicząca Graban: Przechodzimy teraz do analizy budżetu za I kwartału 2017 roku.

Pani Skarbnik Barbara Krzyżanowska szczegółowo omówiła wykonanie planu dochodów budżetowych (załącznik nr 2 do protokołu) oraz planu wydatków budżetowych (załącznik nr 3 do protokołu) za pierwszy kwartał 2017 roku.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Obecnie jesteśmy po przetargach, w poniedziałek ma ruszyć budowa utwardzenia chodnika od przedszkola do wjazdu do parku. Również mają ruszyć roboty związane z remontami chodników przy ulicy 27 Stycznia. To będzie jako pierwsze robione, jeszcze będzie trzeci przy blokach robiony. Tą kostkę, która jest przy blokach będziemy chcieli przynajmniej częściowo uzupełnić, poprzekładać na dojazd do przychodni PULS, bo jest tam tragicznie.

Radny Laskowski: Czy był pan ostatnio na ulicy Wysokiej samochodem osobowym?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Trzy, cztery tygodnie temu.

Radny Laskowski: I co pan powie? Jechał pan szybko, czy wolno?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Panie Andrzej ja zawsze jeżdżę wolno po ulicach. Tam jest kwestia gruzu tak naprawdę.

Radny Laskowski: Czy nie można by zamiast gruzu piasek tam wysypać? Gdyby mnie ktoś zaczepił o stan tej ulicy byłoby mi wstyd przyznać się, że jestem radnym.

Przewodnicząca Graban: Panie burmistrzu, kiedy będzie ulica Złota na osiedlu robiona w tym roku?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Tu jest kwestia tak naprawdę wydania decyzji. Okazało się, że część działki drogowej jest zajęta przez właściciela prywatnej nieruchomości i musieliśmy decyzję pozmieniać. Ten właściciel kupi tą działkę i wtedy możemy działać.

Radny Laskowski: My robimy chodniki i inne takie, a nieraz trzeba mała rzecz zrobić i ucieszy ludzi. Na ulicy Wysokiej wszyscy zaczynają jeździć ulicą, którą wybudował pan Szarafin. Może trzeba by było czymś innym to zasypać, jakimś innym materiałem niż gruzu. Jest zapisane, że remonty trzeba wykonywać, już nie wspomnę o Osiedlu Młodych, ja tam mieszkam.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Odnośnie ulicy Prusa, nie dalej jak wczoraj miałem delegację mieszkańców z tej ulicy, bo widzieli koncepcję jaka jest przygotowana na Osiedle Młodych.

Radny Laskowski: Właśnie dużo ludzi zrozumiało, że to jest już projekt i będzie robiony w tym roku.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Właśnie z zapytaniem, na jakim to jest etapie. Dlatego też powiedziałem, że w tej chwili została zlecona dokumentacja projektowa ale tylko i wyłącznie na odcinku ulicy Prusa żeby był temat jasny, koncepcja się podoba. Ta ulica jest najgorsza, także pójdzie jako pierwsza. Najlepiej byłoby wylać asfalt tak jak na ulicy Spokojnej.

Radny Firyn: A może by zalać asfaltem te trelinki, które tam są, tak jak było zrobione do Zakładu Gospodarki Komunalnej?

Radny Laskowski: Nie tak nie powinno być robione.

Radny Kosecki: Myśmy robili drogę Drewniaczki-Ocypel to projektant ten pierwszy odcinek kazał wszystko do zera zdjąć. Zwłaszcza, że tam ciężarówki jeżdżą.

Radny Laskowski: Zobacz sobie Wojska Polskiego, kostka leży i po chodnikach jeżdżą i nic się nie dzieje, bo jest dobrze zrobiona.

Przewodnicząca Graban: Czy są jakieś pytania względem wykonania budżetu za I kwartał?

Radny Gawrzyał: A jak wyglądają delegacje za I kwartał?

Barbara Krzyżanowska Skarbnik Miasta: Plan mamy 13.000 zł, a wykonanie 3.298,91 zł.

Radny Gawrzyał: Panie burmistrzu, w tej sprawie już mieszkańcy byli u pana sprawa szczurów w parku. Tych szczurów w parku jest podobno mnogo.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Proszę bardzo niech mi pan pokaże, gdzie są te szczury. Każdy z mieszkańców, który mieszka przy parku dostał pismo, że ma na własnej nieruchomości przeprowadzić deratyzację. Myśmy w parku dwa razy przeprowadzali, mamy protokoły, dokumenty. Trutki zostały rozłożone, szczury miały gniazdo i też słyszałem, że komuś jajka ginęły. Gniazda z tego co byliśmy na wizji były w ziemi, normalnie były pokopane dziury. To jest wszystko zasypane, dziur nie ma, to jest temat sprzed miesiąca tak naprawdę. Wszystko zostało zrobione, była firma deratyzacyjna raz, potem była drugi raz, mieszkańcy dostali pisma, że też są zobowiązani zgodnie z przepisami do deratyzacji u siebie na własnych posesjach. Mają chlewki, mają kury, kaczki, no gdzieś te szczury się trzymają prawda?

Radny Gawrzyał: Ja tylko mówię tak jak mi przekazują.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Ja myślę, że na to wpływ kilka czynników, obok parku jest restauracja, która też ma jakieś odpadki lub tego typu rzeczy. Myśmy powiadomili mieszkańców od ulicy 3-go Maja od wjazdu do parku, na tym całym odcinku, w związku z tym, że to za panem Gdańcem były te nory. Tak jak mówiłem myśmy to dwa razy zrobili, nory zostały zasypane już nie ma tych dziur, nic tam nie wychodzi. Trutki, które były rozłożone były raz wciągnięte, drugi raz też były wciągnięte. Temat uważam dla mnie załatwiony myśmy zrobili to, nie sami, była firma.

Radny Gawrzyał: Ja tylko mówię, bo trzy osoby to do mnie zgłaszały.

Radny Pietrzykowski: Co z wykaszaniem terenów?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Tak naprawdę powiem państwu, że mamy problem z ludźmi. Od tygodnia mamy trzy osoby na pracach społecznie użytecznych. Są to tylko trzy osoby, z prac publicznych w ZGM pracują dwie osoby, z tym, że jedna pracuje a druga choruje i nie wiemy co będzie. Nie ma kim tak naprawdę pracować i zastanawiam się, czy pewnych rzeczy nie wziąć i nie zlecać na zewnątrz, bo nie damy rady. Są tylko na 40 godzin, to oni powinni siedzieć w parku i na zieleńcach, nic więcej. Teraz mamy place zabaw, naprawiamy daszki, tego typu rzeczy konserwacyjne ale tak jak mówię to jest przy udziale ZGM-u i naszych pracowników publicznych, jednego w zasadzie.

Radny Pietrzykowski: Trzeba by było to przeliczyć, czy warto ich zatrudniać, czy nie zlecić firmie zewnętrznej żeby to wykonała, bo są koszty zatrudnienia i ich utrzymania na chorobowym też i nic nie jest zrobione.

Radny Laskowski: To jest podobnie jak ze sprzątnięciem, sprzątnięcie zlecono firmie zewnętrznej i to były dwa dni i było posprzątnięte.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Ja już podałem taki temat przed komisją, na to sprzątanie zimowe było ok. 8.000 zł i czy nie warto by było jeszcze raz tego zrobić, a dwa czy nie kupić takiej zamiatarki na traktor panie Andrzeju?

Radny Laskowski: Przedstawię to na podstawie dróg powiatowych oni kupili sobie duży ciągnik, kupili kosiarkę i oni koszą trawy. Tak mieli wyliczone, ludzi mają swoich, bo pracownicy mają prawie wszyscy uprawnienia do jeżdżenia traktorem, zamiatarkę też mają.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Ale czy to się opłaca tak, bo zamiatarka kosztuje z 7-8 tysięcy zależy jaka.

Radny Czarnecki: Wiecie państwo, jeżeli widzi się, że dwóch panów idzie z tymi podkaszarkami i koszą, to się trzeba zastanowić czy oni zdążą to do śniegu pokosić. Ja się wcale nie dziwię, bo ja też mam taką podkaszarkę i jak się chwilę nią pokosi to jest naprawdę czuć.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Jeżeli chodzi o koszenie miasto jest podzielone na rejon, gdzie kosi pan Wysocki w ramach swojej umowy utrzymania zieleni, jest część, gdzie kosi ZGM i tak to jest.

Radny Firyn: Powiem, że jak obserwowałem remont ronda i tej ulicy, to aż strach patrzeć. Czterech ludzi stało przy jednej studzience z takimi młoteczkami, ci ludzie zeszli na chodnik bo sobie zrobili przerwę, a ruch dalej był kierowany. Gdy robią to zgoda ale jak mają przerwę mogli puścić ruch normalnie, a jak ludzie zaczną robić to znów zatrzymają.

Radny Pietrzykowski: Drodzy państwo myślę, że musimy jeszcze jedną sprawę omówić związaną ze zmianą uchwały budżetowej. Dostaliśmy zmiany żeby tego już nie omawiać na sesji mam takie pytanie zwiększenie o 62.000 zł na opracowanie programu rewitalizacji miasta Skórcza na lata 2017-2023. Ja chciałbym wiedzieć jaki to jest teren?

Radny Kosecki: To jest jeszcze nie wyznaczony teren, ten program wyznaczy ten teren. Generalnie zgodnie z ustawą o rewitalizacji, rewitalizacji nie może podlegać więcej niż 20% miasta i 30% mieszkańców. Rewitalizacja sama w sobie nie dotyczy mieszkańców, którym dobrze się wiedzie i mają ładne, zadbane osiedla tylko ona ma trafić do tych słabych partii miasta ale to dopiero wyjdzie podczas procedury pracy nad programem.

Radny Pietrzykowski: Czyli jak rozumiem można powiedzieć ładujemy pieniądze i nie wiadomo o co chodzi? Będzie to na terenie miasta tak?

Radny Kosecki: No tak.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Powiem tak, była również mowa o kwocie 50.000 zł, a tu jest 62.000 zł brutto bo jest jeszcze kwestia VATu.

Radny Pietrzykowski: Co miasto na tym zyska, czego nie zyska?

Radny Kosecki: Powiem konkretnie chodzi o inwestycję w obszarze ulicy Pomorskiej.

Radny Pietrzykowski: Czyli jest jakiś obszar określony mniej więcej, bo to jest obszar ulicy Pomorskiej to już wiemy.

Radny Kosecki: Sytuacja jest taka jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju inwestycje to w Skórczu są tak naprawdę dwa tereny, na których mogą być inwestycje powiedzmy takie komercyjne, czy też niekomercyjne realizowane. Jeden mamy przy obwodnicy teren to jest ok. 2,5 ha, a drugi teren jest tam przy ulicy Pomorskiej. Teraz tak, bo jakby kluczem do pobierania kasy na pewne strefy jest między innymi w Skórczu, może być. Na przykład tak jeżeli chodzi o Osiedle Leśne patrząc od tej strony wiadomo, że tam ta rewitalizacja się nie należy, bo tam nikt nie będzie inwestować. Ewentualnie drogi, chodniki, ewentualnie jakieś place rekreacyjne i tak dalej. W obszarze starego miasta no wydaje mi się, że ta sytuacja jest najlepsza tak. Zostały nam dwa obszary ten zaraz za ulicą osiedlową i drugi tam. Rozpoczynając pracę nie można powiedzieć, że na pewno będziemy robić ten ale wiele na to wskazuje, że będzie to ten teren to się dopiero okaże.

Radny Pietrzykowski: Ale okaże się kiedy?

Radny Kosecki: W trakcie prac, jeżeli mamy zamiar zrealizować ten program.

Radny Pietrzykowski: To zapytam inaczej skąd wyszedł ten pomysł?

Radny Kosecki: Wyszedł ode mnie i od przewodniczącego rady.

Radny Pietrzykowski: Rozumiem ale ten pomysł musi być w jakiś sposób ukierunkowany w tym momencie jak już wprowadzamy pewne środki. Nie może być tak, że wprowadzamy środki, a to nie jest do końca ukierunkowane.

Radny Kosecki: Nie no jest w jakimś stopniu, tak jak mówię mamy dwa tereny i co do jednego mamy już inwestora, właściciela nieruchomości jakim jest pan Tadeusz Włodarczyk przy ulicy Pomorskiej.

Radny Pietrzykowski: Czyli rozumiem to jest pewna myśl, pewien kierunek.

Radny Kosecki: Teraz tak my tu rozmawiamy co chwilę, że nam brakuje pieniędzy. Moim zdaniem, ja tak pojmuję swoją pracę w radzie żeby pomóc panu burmistrzowi, zwiększyć dochody dlatego jeżeli jest konkretna deklaracja, że na terenie miasta może powstać, powstanie inwestycja rządu kilkunastu milionów złotych, która przyniesie określone dochody w postaci pitu, citu, podatków lokalnych to ja uważam, że obowiązkiem miasta jest wyjść naprzeciwko tej inwestycji.

Radny Pietrzykowski: Dobrze, że to powiedziałeś, bo o to chodziło.

Radny Kosecki: Ja odbyłem taką rozmowę na prośbę pana Tadeusza u niego w biurze z panem przewodniczącym, bo nas zaprosił i mówi, że on przy tej swojej inwestycji może skorzystać z pewnych środków wsparcia, nie w formie dotacji tylko w formie preferencyjnej pożyczki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego pod warunkiem, że na terenie miasta będzie obowiązywał lokalny program rewitalizacji na najbliższe lata. To jest podstawowym warunkiem żeby on mógł z tego skorzystać.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Po rozmowie z panem Tadeuszem, dowiedziałem się, że będzie to około 6 tysięcy metrów, to jest bardzo dużo.

Radny Kosecki: Ja wiem, co on tam mniej więcej planuje zrobić, bo to nam powiedział konkretnie. Teraz tak od ulicy Zielonej ma powstać część biurowa, która w głównej części ma być wynajęta przez firmę Iglotex.

Radny Pietrzykowski: Czy to jest zgodne z obecnym planem zagospodarowania żebyśmy się za pięć minut nie obudzili znowu i znowu nie wyrzucili kolejnych 10 tysięcy, bo trzeba będzie zmienić plan.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Ostatnio plan zmienialiśmy.

Radny Kosecki: Tak jak już wcześniej z panem burmistrzem rozmawialiśmy generalnie we wszystkich innych miastach takich jak Pelplin, Skarszewy takich bliżej nas oni sami ten plan uchwalają. My z przewodniczącym racy rozmawiając z panem Tadeuszem powiedzieliśmy, że nas niestety tak za bardzo nie stać na to żeby uchwalić dosyć kosztowny plan. Więc on powiedział dobrze, to czy ja mogę zapłacić za ten plan? Po rozmowach z burmistrzem ustaliliśmy, że nie za bardzo, bo za plan odpowiedzialna jest gmina miejska, to jest jej dokument i ona musi go wytworzyć. No i wtedy padał pewna propozycja ze strony burmistrza, żeby pan Tadeusz wziął na siebie, jak już chce nam pomóc finansowo, ciężar zrealizowania inwestycji, którą miasto i tak planowało na obszarze naszego stadionu, w podobnej kwocie. No i pan Tadeusz powiedział, że jak najbardziej, że zgadza się na to, no a ja z panem przewodniczącym zobowiązaliśmy się, że przedstawimy Radzie taki pomysł, żeby uchwalić tą zmianę i rozpocząć działanie nad tym programem. Oczywiście temat nie jest przesądzony, bo my widzieliśmy tylko pewną koncepcję. Z tego co się orientuję w dużej mierze część będzie biurowa, część będzie komercyjna i pewna część musi też wprowadzać pewne elementy społeczne, bo taki jest warunek uzyskania tamtych środków. Oczywiście społeczne to nie znaczy, że za darmo. W pierwotnej wersji rozpatrywano budowę basenu a le ze względów konstrukcyjnych, bo tak nam przekazano ten basen będzie musiał być posadowiony na ziemi, a nie na pierwszym piętrze, bo taka była koncepcja. Z tego co się orientujemy pan Tadeusz Włodarczyk chce wykupić do końca te nieruchomości, które tam tak

brzydko wyglądają. Niestety prawo na dzisiaj nie bardzo na to pozwala tam niezakończony jest jeszcze proces spadkowy. Z tego procesu nic nie będzie, bo z tego co my jako powiat mamy informację to tam nie ma szans żeby ci potencjalni spadkobiercy się dogadali. Jest ich za dużo, za dużo ludzi poumieralo i jest tak naprawdę tylko blokada. Powiat ma z tym problem, chciałby się tego problemu pozbyć, bo my teraz w imieniu Skarbu Państwa tym administrujemy. Pan Tadeusz z tego co się orientuję dzierżawi to na dzień dzisiejszy, a chciałby to kupić, rozebrać i stworzyć jednolity, zabudowany kompleks. Powiem szczerze wydaje mi się, że jest to dobry pomysł jak na tą część miasta.

Przewodnicząca Graban: Byłby tam porządek.

Radny Kosecki: Porządek to jest jedna kwestia ale warto też pomyśleć o tej stronie podatkowej, że przez to zwiększymy znacznie wpływy głównie z podatków. Mnie to przekonuje, nie wiem czy państwa i bardzo chciałbym się w ten proces pracy nad programem jako radny włączyć, deklarowałem to już panu burmistrzowi, bo uważam, że to jest cenna rzecz. Słuchajcie tam też powstaną miejsca pracy, bo z tego co wiem ma być market, nie wiem czy tego samego typu co biedronka, bo druga biedronka w Skórczu nie powstanie ale na parterze tego budynku obok tego biurowca ma powstać tego typu obiekt. Tam ma też być około 120 miejsc postojowych, parkingowych, koncepcji na ten obiekt jest kilka.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Ja nie byłem na tym spotkaniu, natomiast warto spróbować, czemu nie.

Radny Kosecki: To jest tak żeby pan Tadeusz, jako zainteresowany mógł z tego korzystać my musimy uchwalić uchwałę. Wstępnie oceniamy, że zajmie nam to łącznie z konsultacjami społecznymi do końca roku. Będzie nas to kosztowało dużo pracy żeby zdążyć w tym czasie. Program, który nowo powstanie, a my jako rada uchwalimy go na końcu. On żeby został wpisany do rejestru wojewódzkiego lokalnych programów rewitalizacji musi zostać pozytywnie zaopiniowany przez Urząd Marszałkowski. To nie jest taka prosta sprawa, tam są określone wymogi i dam państwu inny przykład, że miasto Starogard Gdański wydało na swój program rewitalizacji 100 tysięcy złotych, robił to doktor Piotr Lorenz z Politechniki Gdańskiej, jakieś guru urbanizacji i został odrzucony ten projekt przez Urząd Marszałkowski. A dlaczego? Bo projekt był po prostu robiony z za biurka, formalnie był konsultowany, procedura formalna się zgadzała ale merytoryczna część była nie tak i tak to wygląda. Myślę, że tutaj chociaż różnie to wygląda w różnych gminach myślę, że warto się pokusić żeby tą część miasta zagospodarować, bo to prędzej, czy później przyniesie nam jakieś dochody do budżetu miasta i tyle.

Radny Pietrzykowski: Czyli praktycznie skorzystanie z tej możliwości ogranicza rok 2023 tak?

Radny Kosecki: To jest preferencyjna pożyczka, a cały problem polega na tym, że to się formalnie odbywa tak: Urząd Marszałkowski podpisał umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na wyłonienie operatorów bankowych, które tej pożyczkę udziela. Tą różnicę, którą normalnie my jako klienci banku komercyjnego płacimy, płaci Unia Europejska. Tam się płaci odsetki ale one są bardzo obniżone i chodzi o to tak naprawdę żeby inwestor mógł skorzystać z tańszego pieniądza niż oferują dzisiaj banki komercyjne i on musi to przez 15 lat oddać. Żeby można było pierwszą łopatę wbić jest sytuacja taka, że do końca roku my pracujemy nad tym planem rewitalizacji, a Włodarczyk pracuje nad projektem technicznym i na koniec roku musi mieć pozwolenie na budowę. Środki będą prawdopodobnie udostępnione, jak się orientuję z Urzędu Marszałkowskiego z dniem 1 stycznia 2018 roku, wtedy należy złożyć wniosek do Urzędu Marszałkowskiego i wszystko kończy się po pierwszym kwartale, czyli wiosną 2018 roku powinna rozpocząć się budowa. Z tego co się orientuję planowana jest maksymalnie na rok.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Drugi aspekt tak naprawdę to jest też powiązane z tym wnioskiem, który my składaliśmy jako miasto plus partnerzy prywatni na fotowoltaikę, na panele, pompy ciepła. Tam akurat na tym obiekcie, którego jeszcze nie ma też jest zaplanowana instalacja fotowoltaiczna.

Radny Kosecki: Uzupełniając to co powiedział Janusz, o co chodzi, bo wiadomo, że zawsze na końcu chodzi o pieniądze. Chodzi o to, aby tych najemców pozyskać, żeby oni nie płacili kosztów gdańskich, czy starogardzkich gdzie jest 35 zł za m² wynajęcia powierzchni, gdzie jak za zboże się płaci tylko niżej. Po to też planuje się taką inwestycję żeby skorzystać z tej troszeczkę tańszej linii kredytowej żeby i potem czerpać tańszy prąd z fotowoltaiki, żeby mniejsze były koszty utrzymania, co nie ma żadnego wpływu na nasze podatki. Chodzi o to żeby tam ten obiekt żył z punktu widzenia biznesowego, a my jako miasto byśmy mieli z tego tytułu podatki na normalnym poziomie. Tak to mniej więcej wygląda.

Przewodnicząca Graban: Jeszcze jedno panie burmistrzu jeśli chodzi o te siłownie na świeżym powietrzu, bo pan raz wspominał, że dostaliśmy na to pieniądze?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Tak dostaliśmy, natomiast w związku z tym, że sprawa poszła do Urzędu Marszałkowskiego gminy wycofały się z tych wniosków, konkurs został unieważniony i w czerwcu będzie powtórka tego konkursu.

Przewodnicząca Graban: Czy byłoby to realne żeby w tym roku to zrealizować?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: My mamy wszystkie dokumenty gotowe, to jest tylko kwestia złożenia wniosku w czerwcu, rozpatrzenia lipiec-sierpień przez Chatę Kociewia i kwestia realizacji to może być w październiku na przykład.

Radny Kosecki: Ja też poproszę pana burmistrza żeby też poruszył temat placu zabaw wiem, że rozmowa się już odbyła.

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Tak, wczoraj odbyła się rozmowa z panem z firmy. Pan oczywiście potrzebuje trochę pracy, co do kosztów to powiem państwu tak ogrodzenie to raz, a dwa ta firma też nam wykonała dla naszych sportowców rozbieg na stadionie. Dla tyczkarzy zrobiła rozbiegi i ten cały teren pod materace też był wylany betonem. Myśmy liczyli koszt około 7 tysięcy, a tam wyszło trochę więcej około 13 tysięcy. Natomiast jeszcze około 14 tysięcy w puli zostało i też rozmawialiśmy, że tak naprawdę nie kupimy wszystkich nowych zabawek tak ale to co tam jest wykorzystamy, zwiększą ogrodzenie, wstawimy kilka elementów nowych.

Przewodnicząca Graban: Ale gdzie ten plac zabaw?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Przy TBS-ie.

Radny Kosecki: To będzie modernizacja z przebudową. Pani Basiu sytuacja wygląda tak, ja tam mieszkam i ten plac wygląda fatalnie. Swojego czasu nawet dzieci przedszkolne tam przychodziły. Teraz tak my jako gmina nie możemy zainwestować w to, bo to jest własność patrząc pośrednio jest nasza własność ale bezpośrednio spółka tym zarządza. Tutaj chwala panu burmistrzowi za to, że doszedł po rozmowach z panem Żurkiem do porozumienia, że owszem poprawimy ten plan tak jak oni sobie życzą ale w zamian za to oni pomogą nam rozwiązać jakiś problem, którego w sensie prawnym nie można było rozwiązać.

Radny Laskowski: Czyli trzeba zacząć pracę nad planem rewitalizacji żeby go uchwalić do końca roku?

Janusz Kosecki Burmistrz Miasta: Myślę, że powołamy jakiś zespół z wiceprzewodniczącym rady oraz członkami komisji żeby to ruszyło.

Radny Kosecki: Ja powiem państwu, że jestem bardzo tym zainteresowany jakby na swój użytek, bo ja jako urzędnik na terenie miasta Starogard w obszarze rewitalizacji trochę inwestycji chcę zrealizować i też chcemy z tych pieniędzy skorzystać jako samorząd. Różnie do tego podchodzono, na przykład Kościerzyna to było tak część pracy wykonali sami urzędnicy ale podkreślam miasto Kościerzyna ma z całym szacunkiem dla naszych urzędników większy potencjał osobowy i mogą sobie na to pozwolić. A mimo wszystko pewne elementy jak diagnoza, pewne konsultacje i tak zlecili na zewnątrz. To nie jest łatwy temat, stąd też tyle kosztuje. Mówię Starogard w ogóle zlecił i się trochę naciął, bo miasto

myślało, że zleci i będzie ok. Ja bym się wstydził jakbym był prezydentem, że zleciłem za 100 tysięcy dokument i został on odrzucony.

Radny Pietrzykowski: Przypomnijmy sobie jak ocenili przygotowanie naszego planu na drogę na osiedlu, sami wiecie. Czasami ocena nie jest rzetelna.

Radny Kosecki: Powiem w drugą stronę właśnie nie skonsultowali tego z urzędem tylko raz przynieśli jakąś uchwałę, bo oni generalnie nie uchwalali lokalnego programu tylko gminny program to jest zupełnie inna procedura, bo wtedy opieramy się na ustawie o rewitalizacji, a my nie, my chcemy iść taką prostszą metodą, tańszą metodą ale myślę, że dla naszego środowiska wystarczającą, oprzeć się o ustawę o samorządzie gminnym. Moc prawna tego dokumentu będzie taka sama jak nasza strategia, a jeżeli chodzi już tak jak miasto Starogard robi, gdzie idzie w oparciu o ustawę o rewitalizacji to już jest akt prawa miejscowego, to już jest inna para kaloszy ale kosztuje 100 tysięcy. Myślę, że nam nie jest to potrzebne. Ja się trochę zdziwiłem, bo tych koncepcji na to miejsce było już tyle, tyle pieniędzy tam już poszło na ten temat.

Radny Pietrzykowski: Tyle lat już minęło a tam tylko hałda gruzu leży i lodówki.

Radny Kosecki: Dzisiaj to jest prosta sprawa jak jest finansowanie, jest pozwolenie na budowę to idzie.

Radny Pietrzykowski: Pamiętam kadencję jak mówiono, że za rok tu będzie łopata wbita i za dwa lata będzie stał basen, pamiętam to jak dziś.

Radny Kosecki: Teraz są inne okoliczności też się podpisał pod wnioskiem tym gdzie my, gdzie chce fotowoltaikę i już nie ma odwrotu. Są okoliczności, które jakby przymuszają go do działania.

Przewodnicząca Graban: Trzeba coś zrobić, niech się Skórcz zmienia.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Barbara Graban zakończyła posiedzenie komisji o godz. 16.40. Protokół zawiera 24 ponumerowane strony maszynopisu i 3 załączniki.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów

Barbara Graban

Protokolant: Sylwia Rynkiewicz

Skórcz, dnia 31.05.2017 r.